VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 83)
z dnia 11 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 83)

11 grudnia 2013 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS),** przewodniczącego Komisji i posła **Borysa Budki (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: Kp 2/13, K 33/13, SK 26/13.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Marzena Laskowska** – naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS oraz **Krzysztof Kaleta, Katarzyna Miaskowska- Daszkiewicz** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Pan przewodniczący Szarama prosił, aby rozpocząć posiedzenie, sam wkrótce do nas dołączy. Czy do zaproponowanego porządku dziennego są jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje trzy sprawy – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu stanowisk w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu. Jako pierwszy sprawę o sygn. akt Kp 2/13 przedstawi pan poseł Andrzej Dera. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest to sprawa z wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o zakwestionowanie postanowień ustawy z dnia 13 września 2013 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych, która znowelizowała ustawę z dnia 21 marca 1985 r. Zakwestionowany został art. 10 ust. 5 tej ostatniej ustawy.

Co zakwestionował pan prezydent? Pan prezydent zakwestionował art. 1 pkt 2 ustawy zmieniający postanowienia ustawy o drogach publicznych, która w art. 10 po ust. 5 dodawała ust. 5a do 5f. Czego to dotyczy? Tego, że sejmik województwa może w drodze uchwały pozbawić kategorii drogi wojewódzkiej odcinek drogi wojewódzkiej o proporcjonalnej długości do nowo wybudowanego odcinka drogi krajowej. Chodzi o sytuację, kiedy budowane są obwodnice miast, które z mocy inwestora, ponieważ robi to zwykle Dyrekcja Generalna Dróg Krajowych i Autostrad, w momencie oddania do użytku stają się drogą krajową. Pozostaje problem, co zrobić z dawną drogą krajową, która przebiegała przez miasto i która w ten sposób traci swój charakter.

Przepis w ustawie polega na tym, że w sposób automatyczny droga zastąpiona nowo wybudowanym odcinkiem staje się drogą wojewódzką. Charakter drogi – krajowej, wojewódzkiej, powiatowej i gminnej – określa ustawa. Droga musi spełniać określone kryteria, żeby do określonej kategorii dróg zostać zaliczona. W ustawie stworzono taki mechanizm, że w sytuacji, kiedy województwo stwierdzi, iż ta droga w związku z wybudowaniem obwodnicy nie ma już charakteru drogi wojewódzkiej, to w drodze uchwały sejmiku województwa może przekazać ją do powiatu, a powiat analogicznie może przekazać ją gminie.

Po zapoznaniu się z materiałem uznałem, że jest to bardzo sensowny mechanizm, gdyż to poszczególny samorząd musi określić ze względu na charakter drogi czy to będzie droga wojewódzka, czy to będzie droga powiatowa, czy to będzie droga gminna. Cały proces podejmowania decyzji przez samorząd gminny jest nadzorowany przez wojewodę, który ma możliwość nadzoru, a sam samorząd w przypadku, gdyby nie zgadzał się z jaki-

miś decyzjami wojewody, ma prawo zaskarżenia takiej decyzji do sądu i sąd bada legalność tego typu decyzji.

Pan prezydent zarzucił naruszenie art. 16 ust. 2 i art. 164 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji. Art. 16 ust. 2 Konstytucji mówi: „ Samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej. Przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność”. Drugi z zaskarżonych przepisów to art. 164 ust. 1, który brzmi: „Podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina”, a ust. 3 brzmi: „ Gmina wykonuje wszystkie zadania samorządu terytorialnego nie zastrzeżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego”.

Stanowisko Biura Analiz Sejmowych jest takie, że rozwiązanie zaproponowane w ustawie jest zgodne z art. 16 i nie jest niezgodne z art. 164 Konstytucji, czyli Biuro wskazuje, że nie jest to adekwatny wzorzec kontroli. Ja się z tym stanowiskiem zgadzam, ponieważ cały ten mechanizm umożliwia samorządom podjęcie stosownej decyzji.

Trudno wyobrazić sobie sytuację, że państwo buduje autostradę czy obwodnicę i utrzymuje dwie drogi. A kto ma przejąć drogę, która do tej pory była drogą krajową? Absurdem byłoby to, żeby państwo utrzymywało dwie równoległe drogi, bo na tym polega obwodnica, że ona nie idzie przez miasto, tylko biegnie obok miasta. W ten sposób budując nowe drogi, państwo musiałoby utrzymywać jedną i drugą drogę. Dlatego przyjęto *ex lege*, że dotychczasowa droga staje się drogą wojewódzką, a mechanizm, który jest zaskarżony, umożliwia ustanowienie właściwego zarządcy i właściciela tej drogi poprzez podjęcie stosownych uchwał sejmiku województwa. Na czym polega ten mechanizm? Jeżeli dotychczasowa droga po wybudowaniu obwodnicy staje się z mocy prawa drogą wojewódzką i województwo nie ma najmniejszej wątpliwości, że ta droga powinna być drogą wojewódzką, to nic się nie dzieje. Województwo staje się jej właścicielem i utrzymuje tę drogę. Jednak kiedy władze samorządu wojewódzkiego stwierdzają, że ta droga nie ma już charakteru drogi wojewódzkiej, ponieważ ona przechodzi przez miasto i powinna być powiatowa lub gminna, wtedy podejmuje decyzję o przekazaniu. Stosowne decyzje podejmuje rada powiatu czy rada gminy. Jeżeli uzna, że ta droga ma charakter nie wojewódzki, tylko powiatowy czy gminny, to sprawa zostaje na tym etapie zamknięta i właścicielem i zarządcą drogi staje się odpowiedni szczebel samorządu. Tak że moim zdaniem ten mechanizm jest zgodny z konstytucją, nie narusza żadnych norm konstytucyjnych. Takie jest stanowisko Biura i ja to stanowisko popieram.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska przedstawionego przez pana posła Andrzeja Derę?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Tak.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi. Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przechodzimy do kolejnej sprawy o sygn. akt K 33/13. Pan poseł Stanisław Piotrowicz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Sprawa o sygn. akt K 33/13 zaistniała z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarża przepisy ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia, zarzucając w szczególności, że art. 19 i art. 20 cytowanej ustawy są niezgodne z art. 47, art. 51 ust 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3, a także z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Rzecznik Praw Obywatelskich podnosi, że określony w art. 4 ustawy katalog danych przetwarzanych w stworzonych na podstawie ustawy rejestrach, w znacznej części obejmuje dane osobowe. Jednocześnie ze względu na spe-

cyfikę regulowanej materii, rejestry te zawierają informację o stanie zdrowia, stanowiącą dane wrażliwe odnoszące się do jednej z najbardziej intymnych sfer życia człowieka. O ile nie ulega wątpliwości konieczność przetwarzania tego rodzaju danych w celu realizowania świadczeń medycznych oraz prowadzenia polityki zdrowotnej państwa , to w ocenie rzecznika przetwarzanie to jest dopuszczalne jedynie w sytuacji zapewnienia przez ustawodawcę odpowiednich mechanizmów ochrony tych danych. Zdaniem rzecznika, niewłaściwe przetwarzanie danych o stanie zdrowia może godzić w prawa i wolności jednostki, niosąc za sobą ryzyko dyskryminacji.

Naruszenie art. 47 oraz art. 51 w związku z art. 31 Konstytucji wnioskodawca łączy z nierespektowaniem wymogu ustawowego uregulowania materii rejestracji danych dotyczących stanu zdrowia obywateli. Zdaniem rzecznika, utworzenie jedynie niektórych rejestrów w ustawie o systemie informacji w ochronie zdrowia, a pozostawienie do uregulowania w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw zdrowia pozostałych rejestrów nie jest dopuszczalne na gruncie obowiązującej konstytucji.

Jako wzorce kontroli przywołano art. 47, art. 31 ust. 3 oraz art. 51 ust. 2, a także art. 92 Konstytucji. Trzeba podkreślić, że ustawa ta jest ustawą stosunkowo niedawno przyjętą, bo w 2011 r. Do tej pory kwestie informacji w służbie zdrowia nie były uregulowane. Stąd tego rodzaju ustawa porządkuje istniejący stan rzeczy. Warto podkreślić, że podczas pracy nad ustawą, zważywszy na to, że dotyka ona delikatnej materii, wrażliwej materii, to trzeba z całą mocą przyznać, aktywnie uczestniczył Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Podczas procesu legislacyjnego zgłaszał szereg uwag i trzeba z całą mocą podkreślić, że uwagi te zostały w całości uwzględnione. Trzeba zwrócić uwagę i na to, że ta ustawa ma walor porządkujący dotychczas nieuregulowaną materię. Wprowadza ona bowiem jednolity standard infrastruktury informacyjnej w sektorze ochrony zdrowia, która, jak powiedziałem wcześniej, do czasu wejścia w życie ustawy stanowiła zbiorowość autonomicznych często nieprofesjonalnie zaprojektowanych systemów informatycznych.

Bez wątpienia rejestry medyczne zawierają informacje wrażliwe. Bezsporne jest, że obowiązek ich udostępniania władzy publicznej może wynikać jedynie z ustawy. Nie ulega wątpliwości, że ta ustawa w jakimś stopniu ingeruje w sferę praw i wolności obywatelskich. Jest co do tego pełna świadomość. Rodzi się tylko pytanie, czy społeczeństwo może funkcjonować bez tego rodzaju ingerencji? Jak powiedziałem, doznaje uszczerbku dobro chronione w art. 47 oraz art. 51 Konstytucji, niemniej jednak ingerencja ta nie narusza standardów wynikających z konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Sejm nie podziela także poglądu wnioskodawcy co do naruszenia wymogu zachowania ustawowej podstawy ingerencji ustawodawcy w prawo do prywatności jednostki. Nie znajduje również uzasadnienia teza o braku mechanizmów ochrony jednostki przed tego typu ingerencją. W świetle postanowień konstytucji akt rangi ustawowej powinien określać zasady i tryb co najmniej dwóch faz – gromadzenia oraz udostępniania informacji. Te kwestie zostały w sposób właściwy uregulowane w zaskarżonych przepisach ustawy.

W doktrynie i w orzecznictwie Trybunału wymóg ten rozumiany jest w ten sposób, że obejmuje nie tylko przypadki, w których ustawa stanowi jedyne źródło ograniczeń, ale i także takie sytuacje, kiedy ustawodawca formułuje podstawowe elementy ograniczeń, zaś ich rozwinięcie, uzupełnienie może być już dokonane w innym akcie podustawowym, gdy w ustawie nie da się w precyzyjny sposób określić, jakie ograniczenia mogą być ustanowione.

Trzeba też podkreślić, że jakkolwiek minister został upoważniony do wydawania rozporządzeń, tym niemniej swoboda działania ministra właściwego do spraw zdrowia jest wyraźnie ograniczona postanowieniami ustawy. Dlatego też trzeba podkreślić, że w ocenie Sejmu rozwiązania prawne przyjęte na gruncie przedmiotowej ustawy gwarantują poszanowanie autonomii informacyjnej jednostki, a cel i warunki przetwarzania danych osobowych w rejestrach medycznych pozwalają przyjąć, iż mamy do czynienia z konstytucyjnie legitymizowanym wkroczeniem w sferę prywatności jednostki. Trzeba powiedzieć, że zakres danych gromadzonych w rejestrach powołanych rozporządzeniem nie może wykraczać poza katalog danych usługobiorców enumeratywnie wymienionych w art. 4 oraz w art. 19 ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia. Art. 19 formu-

łuje również doprecyzowujące zastrzeżenie, iż dane inne niż określone w art. 4 ustawy dające się powiązać z konkretną osobą fizyczna mogą być przetwarzane w rejestrach medycznych, o których mowa w ust. 1, wyłącznie wtedy, gdy źródłem danych w nich zawartych jest dokument obejmujący dane osobowe niedające się oddzielić przy ich przekazywaniu lub gdy identyfikacja jest niezbędna do realizacji zadań i celów rejestru. Trzeba również podkreślić, że w art. 19 przedmiotowej ustawy ustawodawca formułuje cel przetwarzania danych w rejestrach. Art. 26 tejże ustawy stanowi wymóg, aby zbierane przez administratora dane były adekwatne w stosunku do celu. Realizacja tych warunków jest objęta zarówno nadzorem organu kontrolnego, jakim jest Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, jak i w sytuacjach spornych kontrolą.

W art. 19 ustawodawca jednoznacznie przesądził o źródłach pozyskiwania danych. Mogą być to tylko dane usługodawcy oraz podmiotów prowadzących rejestry publiczne i rejestry medyczne. Ustawa ogranicza możliwość udostępniania danych pochodzących z rejestru wyłącznie do celów statystycznych i naukowo-badawczych jedynie w odniesieniu do danych niepozwalających na ich powiązanie z konkretną osobą fizyczną.

Ustawa o systemie informacji w ochronie zdrowia przyznaje podstawowe znaczenie przesłance zgody osoby zainteresowanej na udostepnienie danych medycznych. Ustawa o systemie informacji w ochronie zdrowia wprowadza podwyższony w porównaniu z zasadami sformułowanymi w ustawie o ochronie danych osobowych standardy w dziedzinie obowiązków informacyjnych. Art. 25 ustawy o ochronie danych osobowych zwalnia podmioty ze sfery prawa z obowiązku przekazywania osobom, których dane nie zostały pozyskane bezpośrednio od tych osób, informacji o przysługujących im w związku z przetwarzaniem danych osobowych prawach.

W ocenie Sejmu rozwiązania normatywne przyjęte na gruncie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia spełniają przywołane wyżej wymogi. Ustawa, której przepisy zostały zakwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich, kreuje bowiem mechanizm czyniący jednostkę dysponentem informacji medycznej związanej z jej osobą. Omawiana ustawa przewiduje również system nadzoru i kontroli prawidłowego funkcjonowania systemu informacji i składających się nań baz danych. Podmioty prowadzące bazy danych w zakresie ochrony zdrowia są zobowiązane do stworzenia warunków organizacyjnych i technicznych zapewniających ochronę przetworzonych danych, w szczególności ich ochrony przed nieuprawnionym dostępem, nielegalnym ujawnieniem lub pozyskaniem, a także modyfikacją, uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą.

W ramach nadzoru i kontroli nad systemem informacji i bazami danych wobec podmiotów je prowadzących ministrowi zdrowia przysługuje prawo kontroli realizacji sektorowych projektów informatycznych i systemów teleinformatycznych działających w ramach systemu informacji w celu zapewnienia spójnego ich działania oraz prawidłowości i kompletności przekazanych do systemu danych na zasadach określonych w przepisach ustawy o informatyzacji. Przysługuje także prawo kontroli pod względem legalności, celowości, rzetelności prowadzenia baz danych w zakresie ochrony zdrowia oraz przekazywania danych w nich zawartych do systemu informacji oraz wydawania zaleceń pokontrolnych mających na celu usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, a także wydawania decyzji administracyjnych nakazujących usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości. Sejm pragnie wskazać również na celowość, konieczność oraz proporcjonalność przyjętych rozwiązań, co w pełni wypełnia zasadę proporcjonalności określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Za prowadzeniem tego rodzaju rejestrów przemawia również interes publiczny, który jest częścią ogólnie przyjętej przesłanki porządku publicznego. Zdaniem Sejmu w tak rozumianej przesłance mieści się obowiązek zagwarantowania odpowiedniego poziomu opieki medycznej, racjonalnego wydatkowania środków publicznych na ten cel, a także np. prowadzenia działań profilaktycznych. Wśród wytycznych, pomieszczonych w przepisie upoważniającym do wydania rozporządzenia, ponownie przywołano dyrektywę nakazującą dokonanie analizy potrzeb utworzenia rejestru, ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia proporcjonalności zakresu i rodzaju danych przetwarzanych w rejestrze z celami utworzenia rejestru. Trzeba podkreślić, że rozwiązania przyjęte w ustawie

o systemie informacji w ochronie zdrowia zyskały akceptację Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Nie podziela się stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, jakoby kreowanie rejestrów w drodze rozporządzeń właściwego ministra na podstawie przepisów ustawy wyznaczającej zasady i tryb gromadzenia i pozyskiwania danych osobowych pacjentów pozbawiało niniejsze regulacje demokratycznej legitymizacji. Podstawowym mechanizmem gwarancyjnym pozostaje w tej mierze odpowiedzialność ministra jako przedstawiciela władzy wykonawczej przed parlamentem. Ponadto zgodnie z art. 20 ust. 4 ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia minister właściwy do spraw zdrowia prowadzi w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz rejestrów medycznych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, proszę o konkluzję.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, zmierzam do końca. Sejm wyraża stanowisko, iż w analizowanym przypadku cel i zakres przetwarzania w rejestrach danych wrażliwych został precyzyjnie określony w akcie prawnym rangi ustawowej. Każdy podmiot, którego dane są przetwarzane ma zagwarantowaną pełną informację o zakresie ich przetwarzania oraz możliwość złożenia sprzeciwu. Dlatego Sejm uważa, że art. 20 ust. 1 ustawy o systemie informacji jest zgodny z art. 47 oraz z art. 51 ust 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Sejm również uważa, że przyjęta delegacja ustawowa jest zgodna z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Sądzę, że tej kwestii nie muszę szerzej rozwijać. Przepisy ustawy stanowiące delegację ustawową do wydania rozporządzeń są bardzo precyzyjne, wydaje się, że bardziej precyzyjne niż w wielu innych ustawach ze względu na wrażliwość materii, której dotyczą. A zatem również w tym względzie art. 20 ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, z jakimi artykułami konstytucji miały być niezgodne zaskarżone przepisy?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Miały być niezgodne z art. 47, z art. 51, z art. 31 oraz z art. 92 Konstytucji. We wszystkich tych przypadkach, zdaniem Sejmu, nie doszło do naruszenia wzorców konstytucyjnych. Regulacje pozostają w zgodności z wymienionymi wzorcami konstytucyjnymi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska w sprawie o sygn. K 33/13?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi.

Przechodzimy do omówienia sprawy o sygn. akt SK 26/13. Pan poseł Andrzej Duda, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 26/13, jak sama sygnatura wskazuje, to skarga konstytucyjna zgłoszoną przez rzeczoznawcę majątkowego. Dotyczy ona ustawy o gospodarce nieruchomościami i pojawiającego się na tle tej ustawy problemu oceny, jakiej w zakresie prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego może dokonać organizacja zawodowa rzeczoznawców majątkowych, jak stanowi art. 157 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami w terminie nie dłuższym niż 2 miesiące od dnia zawarcia umowy o dokonanie takiej oceny.

Na czym polega problem? Skarżąca kwestionuje zgodność przepisu art. 156 ust. 1 w związku z art. 157 ust. 1 i ust. 1a ustawy z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji. W czym rzecz? Mówiąc krótko, bo sprawa nie jest szczególnie skomplikowana, skarżąca znalazła się w takiej sytuacji, że dwa wykonane przez nią operaty szacunkowe zostały zakwestionowane właśnie przez organizację zawodową rzeczoznawców w zakresie ich prawidłowości. Skarżąca na oceny dokonane przez wytypowanych przez organizację zawodową dwóch biegłych ekspertów, także rzeczoznawców, zareagowała, nie zgadzając się z nimi i kierując najpierw wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, a następnie skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego w zakresie samej istoty tej oceny, jak również bezczynności w związku z brakiem odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa.

Sąd administracyjny odpowiedział odrzuceniem skargi, stwierdzając, że nie jest to sprawa administracyjna, że nie jest objęta kognicją sądu administracyjnego i w związku z tym nie kwalifikuje się do merytorycznego rozstrzygnięcia. Skarżąca wniosła od tego postanowienia kasację. W wyniku skargi kasacyjnej Naczelny Sąd Administracyjny wydal wyrok oddalający. Kasacja została oddalona jako nieuzasadniona. W związku z tym skarżąca, twierdząc, że nie ma w takim razie możliwości żądania weryfikacji ocen dokonanych w stosunku do jej operatów na drodze sądowej, stwierdziła, że wymienione wcześniej przepisy konstytucji zostały naruszone, a zarazem że regulacja zawarta w ustawie o gospodarce nieruchomościami w tym zakresie jest wadliwa, odwołując się do art. 2 Konstytucji.

Stanowisko zaproponowane przez Biuro Analiz Sejmowych jest stanowiskiem na umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z taką argumentacją, że w istocie warunki formalne umożliwiające wniesienie skargi konstytucyjnej nie zostały w tym przypadku w całości spełnione.

Zdaniem Sejmu, nie został spełniony warunek wyczerpania możliwej drogi sądowej, albowiem skarżąca występowała wyłącznie do sądów administracyjnych, które uznały się w tej sprawie za niewłaściwe, jako że sprawa znajduje się poza kognicją sądów administracyjnych i ich zdaniem nie jest sprawą administracyjną, albowiem z samego aktu oceny nie wynikają dla skarżącej, zdaniem sądów administracyjnych, żadne uprawnienia lub obowiązki, a więc nie można tego rozpatrywać na drodze administracyjnej. Natomiast skarżąca jakby nie dostrzega problemu, wynikającego z art. 177 Konstytucji, a mianowicie generalnego domniemania drogi sądowej na rzecz sądów powszechnych, że droga sądowa przed sądem administracyjnym jest niejako czymś wyjątkowym, co powinno być wprost wskazane w ustawie. Zresztą przesądza to także Kodeks postępowania cywilnego. W przypadku, jeżeli sądy administracyjne uznają się w sprawie za niewłaściwe, jako że nie obejmuje ona ich kognicji, sprawę muszą rozpatrywać sądy cywilne.

Skarżąca do sądu cywilnego tej sprawy w ogóle nie skierowała. W związku z tym Sejm proponuje stanowisko, z którego wynika, że ten warunek przewidziany dla skargi konstytucyjnej nie został spełniony, albowiem skarżąca nie przeszła całej przewidzianej konstytucyjnie drogi sądowej, a w związku z tym i drogi odwoławczej, z jednoznacznym wskazaniem, że, biorąc pod uwagę przepisy konstytucji stosowane wprost, powinna była ona – w sytuacji, gdy sądy administracyjne sprawą tą zająć się nie chciały, uważały, że w sensie kognicji są niewłaściwe – sprawę skierować do rozpatrzenia przez sądy cywilne, czego skarżąca nie zrobiła. Stąd konkluzja stanowiska Sejmu, iż Trybunał Konstytucyjny powinien to postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym umorzyć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi do przedstawionego stanowiska? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie o sygn. akt SK 26/13?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł, gdyby zaszła taka potrzeba, chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi Andrzejowi Dudzie. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie spraw przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Przypominam, że o godz. 13.00 rozpocznie się wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w sali 13 w bud. G. Zapraszam wszystkich na to posiedzenie. Dokonamy na nim wyboru podkomisji, która będzie się zajmowała projektem ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam pytanie. Czy przedmiotem posiedzenia o godz. 13.00 będzie tylko powołanie podkomisji, czy też odbędzie się dyskusja merytoryczna nad tym projektem?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja przewiduję tylko powołanie podkomisji, natomiast jeśli ktoś będzie chciał wprowadzić jakieś nowe elementy do porządku obrad, to jest to możliwe.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, że o to pytam, ale jeszcze nie znam wszystkich procedur. Gdzie można zgłosić uwagi do tego projektu? Jeżeli ktoś nie wejdzie w skład podkomisji, to kiedy i gdzie ma zgłosić swoją merytoryczną opinię o projekcie?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł, podkomisja rozpocznie pracę i z pewnością będzie można tam te uwagi dostarczać.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale ja nie chcę ich dostarczać, ja chcę je przedstawić.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Natomiast, pani profesor, na zakończenie dzisiejszego posiedzenia mam komunikat dla członków klubu Prawa i Sprawiedliwości z prośbą o pozostanie na sali obrad po zakończeniu posiedzenia.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.